

Żołnierze Wyklęci - Wilcze Tropy

<http://wilczetropy.ipn.gov.pl/wt/historie/zolnierze-wykleci-mazo/dokumenty/13512,Dziennik-4-go-szwadronu-5-tej-Brygady-Wilenskiej.html>

2018-06-22, 03:28

Dziennik 4-go szwadronu 5-tej Brygady Wileńskiej

1946 rok

17.III.[19]46 r. - 24.III. Zbieranie „rozmelinowanych” członków brygady w woj[ewództwie] Białostok.

25.III. Marsz na Prusy do P[ana] majora „Łupaszki”.

30.III. Zabrano samochodu na szosie Warszawa - Białostok w pobliżu wsi Jeżewo. Jedziemy na Mężenin, Łomżę, Ostrołękę, Kadzidło. Nocujemy na kol[onii] Wach, gdyż mamy słabe reflektory.

31.III. Jedziemy z rana na Myszyniec. Przecinamy gran[icę] polsko-niemiecką koło Rozóg [Rozóg], następnie na Szczytno, Pasym i Olsztyn, który omijamy zostawiając go na północ. Po południu przejeżdżamy przez Ostródę, Iławę, Mikołajki, Susz i stajemy w nocy na postój w majątku państw[owym] Zielenice. Dostaję rozkaz od P[ana] Majora, by przedostać się w Bory Tucholskie i rozpocząć partyzantkę. Pierwsze kontakty ma podać por. „Stefan”.

1.IV. Świtem odjazd por. „Stefan”, sierż. „Lufa”, wachm. „Wigo”, st. strz. „Listek”, plut. „Miecio”, kpr. „Echo”, strz. „Jaś” - szofer. Jedziemy przez Sztum, Kwidzyn, Grudziądz. Przecinamy Wisłę w Chełmnie, następnie przez Świecie na Bory Tucholskie. Śniadanie w nadl[eśnictwie] Trabiny. Zostawiamy samochód na sąsiedniej gaj[owce], żegnamy się z por. „Stefanem” i wychodzimy w teren. Postój kol[onia] Łański Piec. Gospodarz ucieka i melduje na mil[icji]. Wkrótce przyjeżdża mil[icja] i UB. W spotkaniu 1 mil[icant] zab[ity], 1 ranny. Wycofujemy się. Zdobywamy pierwszy „derkacz” [MP-43].

2.IV. Postój w lesie koło gaj[ówki] Jeziorna. Śniad[anie] na kol[onii] Zwierzyniec. Łapiemy UB-owca z Tucholi. Noc kol[onia] Zwierzyniec.

16.I V. Spotkanie z P[anem] Majorem w leśn[iczkówce] Szklana Huta. Idę z „Żelaznym” po UNR-ę [sic].

17.IV. Bierzymy samochód. Na szosie Bydgoszcz-Tuchola stoimy na zasadzce.

18.IV. Jedziemy sam[ochodem] na stację Zarośle. Z pociągu bierzemy UN-rę i melinujemy ją

19.IV. W[ielka] Sobota. Jesteśmy w obławie. Rzucamy samochód, wycofujemy się w otwarty teren.

20.IV. Wielkanoc b[ardzo] skromna na kol[onii] Tuchola. Zamiast jajka dzielimy się chlebem.

3.V. Spotkanie z P[anem] Majorem. Podział na szwadrony. Marsz na północ.

.....

[Cały dziennik dostępny tutaj](#)

[Generuj PDF](#) [Drukuj](#)
[Powiadom](#)